

Protokół nr 8/VIII/2024
posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 22 sierpnia 2024 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 13 radnych
obecnych - 11 radnych
nieobecnych - 2 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1** i nr **2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych stanowią załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości stanowią załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodnicząca Komisji radna p. Magdalena Gałkiewicz.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu nr 4/VI/2024 z dnia 6 czerwca 2024 r., nr 5/VI/2024 z dnia 20 czerwca 2024 r., nr 6/VI/2024 z dnia 27 czerwca 2024 r. i nr 7/VII/2024 z dnia 3 lipca 2024 r.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania terenu zieleni usytuowanego przy Porcie Lotniczym im. Władysława Reymonta w Łodzi, za park gminny i nadania mu nazwy „Park Lotnika” oraz ustalenia kierunku działania Prezydenta Miasta Łodzi – **druk nr 172/2024**.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz powitała obecnych radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad pkt 1. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że do komisji zostały skierowane jeszcze dwa projekty uchwał opisane w drukach nr 192/2024 i nr 193/2024 i proponuje wprowadzić je do porządku po punkcie 3.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła proponowany porządek posiedzenia po zmianach.

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu nr 4/VI/2024 z dnia 6 czerwca 2024 r., nr 5/VI/2024 z dnia 20 czerwca 2024 r., nr 6/VI/2024 z dnia 27 czerwca 2024 r. i nr 7/VII/2024 z dnia 3 lipca 2024 r.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania terenu zieleni usytuowanego przy Porcie Lotniczym im. Władysława Reymonta w Łodzi, za park gminny i nadania mu nazwy „Park Lotnika” oraz ustalenia kierunku działania Prezydenta Miasta Łodzi – **druk nr 172/2024**.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2024 rok – **druk nr 192/2024**.
5. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2024-2050 – **druk nr 193/2024**.
6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca poddała pod głosowanie przyjęcie porządku.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 2. Przyjęcie protokołu nr 4/VI/2024 z dnia 6 czerwca 2024 r., nr 5/VI/2024 z dnia 20 czerwca 2024 r., nr 6/VI/2024 z dnia 27 czerwca 2024 r. i nr 7/VII/2024 z dnia 3 lipca 2024 r.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że protokół został udostępniony radnym w Aktówce. Zapytała, czy radni zgłaszają uwagi do zapisu?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie kolejno:

przyjęcie protokołu nr 4/VI/2024 z dnia 6 czerwca 2024 r.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 4/VI/2024 z dnia 6 czerwca 2024 r.

przyjęcie protokołu nr 5/VI/2024 z dnia 20 czerwca 2024 r.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 5/VI/2024 z dnia 20 czerwca 2024 r.

przyjęcie protokołu nr 6/VI/2024 z dnia 27 czerwca 2024 r.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 6/VI/2024 z dnia 27 czerwca 2024 r.

przyjęcie protokołu nr 7/VII/2024 z dnia 3 lipca 2024 r.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 7/VII/2024 z dnia 3 lipca 2024 r.

Ad pkt 3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania terenu zieleni usytuowanego przy Porcie Lotniczym im. Władysława Reymonta w Łodzi, za park gminny i nadania mu nazwy „Park Lotnika” oraz ustalenia kierunku działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk nr 172/2024.

Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer przedstawił projekt uchwały.

Faza pytań i dyskusji.

Radny p. Mateusz Walasek: wrócił do kwestii nazewniczej, która poruszył na posiedzeniu komisji, kiedy ten projekt się pojawiał. Dostrzegł pewną niekonsekwencję w kwestiach nazewniczych. „Jeżeli mamy obiekty upamiętniające jakieś większe grupy osób, to ta nazwa jest w liczbie mnogiej, np. mamy ulicę spadochroniarzy, ulicę fizylierów, itd. Są nieliczne wyjątki nazewnicze w przypadku tej nazwy, ale to są sytuacje takie, gdy pod tym terminem kryje się jednak konkretna osoba, jak bohater literacki, np. mamy skwer Wiedźmina, ale wiadomo, że chodzi o Geralta z Rivii. Mamy

ulicę Małego Rycerza, ale wiadomo, że chodzi o Michała Wołodyjowskiego. W związku z czym mnie trochę ta nazwa razi, to znaczy albo powinna to być - jak ulica Lotnicza – Park Lotniczy, albo Park Lotników.

Nie chcę podejmować żadnych decyzji wbrew mieszkańcom, ale mimo wszystko uważam, że nazewniczo nie byłoby to zbyt zręczne stosowanie takiej nazwy w liczbie pojedynczej w tej sytuacji.”

Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer: „ja dla jasności, nie mam problemu, aby tę nazwę w drodze autopoprawki zmodyfikować. Proszę zaproponować nazwę i poddamy ją pod głosowanie podczas sesji. Czy to ma być nazwa: Park Lotników?”

Radny p. Mateusz Walasek: „tak, taka jest moja sugestia.”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Kształtowania Środowiska p. Aleksandra Sztuka - Tulińska: „to była luźna propozycja mieszkańców.”

Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer: „przyjeliśmy ją może bez namysłu semantycznego. Jak powinniśmy to przyjąć? W drodze autopoprawki czy komisja do protokołu przyjmie ten projekt uchwały z wnioskiem o modyfikację nazwy?”

Radny p. Mateusz Walasek: „najprościej będzie, aby w trakcie sesji referujący przedstawił to jako autopoprawkę projektodawcy.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „miałabym tylko prośbę, aby to skomunikować wcześniej z mieszkańcami, aby nie byli zaskoczeni tą zmianą.”

Radny Marek Michalik: „a skąd się wzięła ta nazwa? Czyj to był pomysł?”

Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer: „Społeczny Komitet Ochrony Lublinka zgłosił jako luźną propozycję, a my ją przepisaliśmy jeden do jednego. Deklaruję, że prezentując projekt uchwały na sesji zaproponuję tę nazwę wraz z autopoprawką „Park Lotników” i skomunikujemy to z mieszkańcami.”

Radny p. Mateusz Walasek: „czy Urząd Lotnictwa Cywilnego wydał opinię?”

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Kształtowania Środowiska p. Aleksandra Sztuka - Tulińska: „tak, wydał opinię. Najważniejsze był stwierdzenie, że jeśli łódzkie lotnisko wyraża zgodę na utworzenie tego parku to oni nie mają nic przeciwko.”

Radny Marek Michalik: „sprawa nazewnicza, podniesiona przez pana radnego, jest bardzo słuszna, dużo lepiej brzmi Park Lotników.”

Radna p. Marta Przywara: „wiem, że jest krótki czas, ale może warto by było przesłać zapytanie do rady osiedla.”

Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer: „prześlemy, rada osiedla jest aktywnym członkiem Komitetu Ochrony Lublinka.”

Innych pytań nie zadano, głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uznania terenu zieleni usytuowanego przy Porcie Lotniczym im. Władysława Reymonta w Łodzi, za park gminny i nadania mu nazwy „Park Lotnika” oraz ustalenia kierunku działania Prezydenta Miasta Łodzi – **druk nr 172/2024.**

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uznania terenu zieleni usytuowanego przy Porcie Lotniczym im. Władysława Reymonta w Łodzi, za park gminny i nadania mu nazwy „Park Lotnika” oraz ustalenia kierunku działania Prezydenta Miasta Łodzi – **druk nr 172/2024.**

Ad pkt 4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2024 rok – druk nr 192/2024.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak przedstawiła projekt uchwały.

Faza pytań i dyskusji.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „doszły mnie słuchy, że będzie zmiana budżetu w ramach przekazania części środków na schronisko, czy tak ?”

Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer: „ten dokument do pani dyrektor jeszcze nie trafił, jest w obiegu. Będzie przechodził autopoprawką.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „czy będzie na najbliższą sesję czy kolejną?”

Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer: „chciałbym, aby był na tą sesję. Tam jest kwota chyba 2 200 000 zł na remont budynku głównego schroniska. Projekt jest gotowy, przetarg jest gotowy do ogłoszenia, czekamy tylko na pieniądze.”

Innych pytań nie zadano, głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2024 rok – **druk nr 192/2024.**

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2024 rok – **druk nr 192/2024.**

Ad pkt 5. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2024-2050 – druk nr 193/2024.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak przedstawiła projekt uchwały.

Faza pytań i dyskusji.

Radny p. Marek Michalik: „A wcześniej ile wynosiło?”. (dot: Utrzymanie zieleni w pasach dróg gminnych – zwiększenie o 723 190 zł, jest to wieloletnie przedsięwzięcie i po tej zmianie to przedsięwzięcie w 2024 roku wyniesie 5 084 447 zł.)

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak: „przed zmianą to była kwota 4 361 257 zł plus te 723 000 zł, które zwiększamy w druku nr 192/2024 daje kwotę 5 084 447 zł.”

Radny p. Marek Michalik: „to oznacza, że tam zabrakło pieniędzy i trzeba było ten tytuł powiększyć?”

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak: „była prośba o zwiększenie z uwagi na fakt dość ciepłego lata i wyczerpania środków na podlewanie.”

Radny p. Damian Raczkowski: „czy to oznacza, że w projekcie budżetu na przyszły rok będziemy mieli już kwotę wystarczającą, czy taka samą i będziemy robić dopłaty?”

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak: „to przedsięwzięcie finansowe jest aż do 2027 roku i te kwoty w kolejnych latach były przeliczane w oparciu o projekt pierwotny i one są na niższym poziomie niż teraz po zmianach.”

Radny p. Damian Raczkowski: „czyli będziemy musieli najprawdopodobniej dokładać tak, jak teraz.”

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak: „jeśli będą tak ciepłe lata to tak.”

Innych pytań nie zadano, głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2024-2050 – **druk nr 193/2024.**

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2024-2050 – **druk nr 193/2024.**

Ad pkt 6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

1) Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „5 września o godz. 17:00 będziemy mieć posiedzenie Komisji, na którym będziemy opiniować Strategię zazieleniania Łodzi do 2030 r. z perspektywą do 2050 r., Plan Na Rzecz Zrównoważonej Energii i Klimatu Dla Miasta Łodzi (Secap) oraz Miejski Plan Adaptacji Do Zmian Klimatu Dla Miasta Łodzi Na Lata 2024 – 2030. Godzina jest taka, ponieważ to posiedzenie będzie to połączone z konsultacjami społecznymi tych dokumentów i ono się odbędzie w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w sali na parterze.”

Radny p. Damian Raczkowski: „skoro to są konsultacje to po co posiedzenie komisji?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „to ma być posiedzenie komisji połączone z konsultacjami.”

Radny p. Damian Raczkowski: „będziemy coś podejmować czy tylko się przysłuchiwać?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „będziemy opiniować te dokumenty jako komisja. Państwo te dokumenty dostaniecie i one będą prezentowane na tym posiedzeniu.”

Radny p. Damian Raczkowski: „to po co konsultacje jak nic nie zmienimy?”

Radny p. Mateusz Walasek: „pytanie jest takie, na ile to są sformalizowane konsultacje i jak to się odbywa od strony formalnej? Nie jestem przeciwny obecności mieszkańców na komisji, ale bardziej mnie niepokoją kwestie proceduralne.”

Radny p. Damian Raczkowski: „pytanie zasadnicze, jest takie, czy to są oficjalne konsultacje prowadzone przez MPU? Bo jeżeli tak, to musi być zarządzenie, musi być procedura, ewaluacja, przedstawienie nam protokołu i zmian.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „to nie są konsultacje prowadzone przez MPU. Był taki pomysł żeby włączyć mieszkańców w przyjęcie tych dokumentów. Może ja się zorientuję jak to wygląda proceduralnie i przekażę taką informację do końca tygodnia.”

Radny p. Damian Raczkowski: „może to doprowadzić do sytuacji, że zaprosi pani przewodnicząca mieszkańców i zostanie nam to przedstawione jak byśmy to mieli przyjąć, a się okaże, że mieszkańcy, słusznie mogą mieć jakieś swoje propozycje, a my staniemy przed sytuacją, w której powiemy, przepraszamy, ale dzisiaj musimy to przyjąć.”

Radny p. Marek Michalik: „siłą rzeczy nie będzie za bardzo wiadomo co jest ważniejsze czy ważniejsze są konsultacje czy komisja. Jeżeli robimy to w rygorze komisji to wiemy jak to się odbywa, wtedy to oni są gośćmi. Jeżeli to jest w rygorze konsultacji, a chyba są to konsultacje, to my jesteśmy w ich rygorze.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „dziękuję bardzo za tę uwagę. Doprecyzuję to i przekażę państwu informację jakie uzyskam. Proszę o zarezerwowanie sobie tego terminu.”

Radny p. Damian Raczkowski: „proponuję, aby zająć się podsumowaniem programu miejskiego wymiany kopciuchów.”

2) Radna p. Izabela Kaczmarek: „wysłałam przed godziną dwa maile do wybranych osób, z prośbą o zwołanie komisji w dwóch tematach. Pierwszy temat, to ja prowadzę od końca maja, nie będąc jeszcze radną, dołączyłam do znanego państwu wszystkim tematowi czystych Chojen. Przeprowadziłam w tym zakresie kontrolę, spotkałam się z WIOŚ i WOŚ, z przedstawicielami Chojen. Z pięciu teczek, w których są dokumenty i sprawy omawiane wynika jasno, że praktycznie cały ten problem jak gdyby jest inicjowany przez Stowarzyszenie Czystych Chojen. Natomiast działania urzędników są działaniami na tzw. odczep się i są prowadzone bez koordynacji z WIOŚ. Do tej pory

WIOŚ i WOŚ twierdzili, że są z różnych opcji partyjnych, co jest dla mnie w ogóle niezrozumiałe, i ta komunikacja była trudna. Natomiast na tym spotkaniu majowym z dyrektorem Baryłą wynikało, że w tym momencie to jest ta sama opcja partyjna, te dwie grupy są w stanie pomóc mieszkańcom. Ja chciałabym na tą komisję zaprosić panią przewodniczącą Ewę Matusiak, która również wczoraj była ze mną na spotkaniu u mecenasa Górskiego i tam prowadzimy rozmowy dotyczące wspomagania działań mieszkańców przez dział prawny UMŁ. No i mamy taką nadzieję, że to się uda. Problem Hutchinsona chyba wszyscy państwo znacie. To jest emisja odorów, która odbywa się od 10 lat. Przeprowadzone zostały kontrole w ilości jedna. Teraz jest decyzja o przeprowadzeniu kontroli numer dwa, na przestrzeni 10 lat, co świadczy o zaangażowaniu w tym temacie. Do tej kontroli Hutchinson ustosunkował się negatywnie czyli odwołał się od tej decyzji, natomiast badania laboratoryjne, które były robione pokazują wyraźnie, że skład odoru to jest skład, który jest absolutnie kancerogeny. Oprócz składu tego odoru niepokoi fakt, że mieszkańcy są zmuszeni żyć w takich warunkach, a urzędnicy ignorują trochę ten problem, dlatego że w tak zwanym międzyczasie 8 – 10 lat wydawane są zgody na rozbudowę zakładu na Kurczaki 130. Była też decyzja środowiskowa w 2018 roku dotycząca wycinki dużej ilości terenów leśnych, które były w okolicy Hutchinsona. Było to zrobione na takiej zasadzie, że kompensatą mają być nasadzenia krzewów i roślin bylinowych. Pamiętajmy, że mamy do czynienia z sytuacją, kiedy urzędnicy Urzędu Miasta Łodzi powinni też podlegać dyrektywom unijnym, a w tej kwestii mamy prawa unijne, które zostały zaimplementowane, na straży których powinna stać pani prezydent Zdanowska jako ambasador klimatu i ta kwestia dotycząca szkodliwego działania Hutchinsona nie pozostawia, moim zdaniem, żadnych wątpliwości, ani partyjnych, ani politycznych, ani środowiskowej. W związku z tym ja się nie czuję dobrym prelegentem do przedstawiania po kolei tych problemów. Uważam, że tu mieszkańcy, że pani Ewa Matusiak, która prowadzi w tym momencie procesy cywilne, mieszkańcy to pilnują, odbywają się konferencje prasowe. Wydaje się, że warto, żebyśmy my jako radni pomogli 30 000 mieszkańcom. Bo my nie mówimy o incydentalnym zdarzeniu, tylko o permanentnym działaniu.

Chciałam jeszcze dodać, że taki sam zakład, który znajduje się na Kurczakach 130 był niedawno zamknięty w Niemczech. Tam funkcjonuje jedynie ustawa odorowa, której z jakiś powodów my Polacy nie posiadamy. I to w ocenie urzędników upoważnia

do, ja to nazywam, zatruwania życia i dobrostanu mieszkańców Chojen. Wydaje mi się, że warto żeby zaprosić Czyste Chojny, warto zaprosić przedstawicieli urzędników DEiK, zaprosić WOŚ i posłuchać tą całą historię w sposób szeroki. Wydaje mi się, że ostatnie decyzje też zmuszają nas do tego żebyśmy się pozytywnie ustosunkowali do faktu zatruwania życia, dosłownie i w przenośni, tak dużej grupy mieszkańców.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „pozwolę sobie przerwać. Potwierdzam, że otrzymałam takiego maila i wstępnie rozmawialiśmy o terminie kolejnej Komisji żeby zaprosić mieszkańców, zapoznać się z tym problemem też ze strony mieszkańców.”

Radny p. Marcin Hencz: „chciałem przy tym temacie zaznaczyć dwie dosyć ważne zmienne, o których będę prosił abyście państwo cały czas pamiętali. Po pierwsze to stowarzyszenie skupia, zdaje się, pięć aktywnych osób, wiem bo znam je, absolutna większość mieszkańców Chojen nie utożsamia się z nimi. Co więcej, można powiedzieć, że toczy swoistą wojnę informacyjną nie potwierdzając tych informacji. Ja osobiście, jako radny z tego okręgu, nie twierdzę, że problemu Hutchinsona nie ma, niemniej ja nigdy nie czułem tego zapachu, a jestem bardzo często na Chojnach, podobnie jak większość mieszkańców i stawiają tezę, że raczej tu jest problem palenia węglem w domkach, które są dookoła Hutchinsona. Także są na to bardzo różne spojrzenia i żebyśmy o tym pamiętali.

Druga kwestia to ta, że ta cała awantura, słuszna bądź nie, wokół Hutchinsona, która trwa od lat, pokazuje, że tak naprawdę samorząd nie jest gremium, które zajmuje się kontrolowaniem bądź narzucaniem norm, zamykaniem działalności gospodarczej. Więc jeśli chcemy zaprosić Czyste Chojny to wydaje mi się, że Wydział Środowiska to jest troszkę za mało żeby się z tym tematem zmierzyć. Powinniśmy zaprosić jeszcze odpowiednie instytucje zaczynając od Funduszu Ochrony Środowiska, przechodząc przez Sanepid, Inspekcję Pracy bo tam są tego typu zarzuty, żebyśmy nie budowali takiej narracji, która jest powszechna przy tym temacie, że część osób na Chojnach uważa, że Prezydent Miasta powinna wydać decyzję o zamknięciu działalności gospodarczej, bo to po prostu nie ma takiego prawa.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „w mojej ocenie tu nie chodzi mieszkańcom o zamknięcie zakładu tylko szukanie rozwiązania, bo tam jest takie rozwiązanie, bo wczoraj u mecenasa Górskiego ten temat był podnoszony, domontowania dodatkowych filtrów. Bo Hutchinson na przestrzeni 8 lat wykonał taką instalację,

natomiast ona jest za słaba czyli gdyby to porównywać na osi czasu, to na pewno w tym momencie dzięki tej instalacji, którą wykonywała Politechnika Łódzka na wniosek, na pewno te emisje się zmniejszyły.

Natomiast nie chciałabym z panem dyskutować o tych subiektywnych ocenach mieszkańców czy stowarzyszenia czy kogokolwiek, wydaje mi się, że najważniejsze jest to żebyśmy się oparli na badaniach chemicznych, na badaniach pokazujących faktyczny stan zanieczyszczeń odorowych, z którymi tam się mierzą mieszkańcy. Być może ma pan rację w tym, że częściowy smród jest być może z pieców, być może jeszcze z innego powodu, ja powiem, że dzięki działaniom stowarzyszenia, może jest to jedna osoba, może pięć, dziesięć, nie wiem, jaka ilościowo grupa musi pana zadowolić żeby przyjąć pewne oczywiste fakty, ale dzięki działaniom tej grupki zmniejszone zostały normy hałasu. Tam stowarzyszenie walczyło i o hałas i o emisję odoru. W tym momencie nie mówimy o hałasie, nie mówimy o zamknięciu zakładu, proszę mi tego nie zarzucać, tylko mówimy o poprawie dobrostanu mieszkańców czyli uważamy, że jeżeli Hutchinson dysponuje technologią, która by mogła pomóc im w lepszym samopoczuciu, wyeliminowaniu smrodu, nie zamykaniu okien, itd. to wydaje mi się, że musimy to zrobić. Ja rozmawiałam z radnym Michalikiem o tym, że Hutchinson znajdował się w Łódzkiej Strefie Gospodarczej i na skutek tego dostawał rocznie parędziesiąt milionów mniej podatków do zapłacenia i wydaje mi się, że oszczędzanie na poprawie tej infrastruktury filtrującej kosztem mieszkańców jest w tym momencie oburzające.

Wystąpiłam do pani przewodniczącej z pismem, że warto jest porozmawiać z Zakładem Medycyny Sądowej o tym by ktoś przeprowadził badania żeby uwiarygodnić stowarzyszenie.”

Radny p. Marcin Hencz: „w żaden sposób nie umniejszam nikomu kto się chce angażować, uważam jedynie tyle, żebyśmy nie twierdzili że ta grupa reprezentuje 30 000 mieszkańców Chojen bo myślę, że przynajmniej 20 000 by się na to obruszyło. Tylko o to mi chodzi żebyśmy jednak patrzyli z pewną dozą także tego, że może być inne zdanie w tej kwestii i że nie wszyscy mieszkańcy podzielają to stanowisko. Bardzo chętnie przyjdę na taką komisję, bardzo chętnie wysłucham odpowiednich osób na ten temat, tylko nie widzę żadnej kompetencji po naszej stronie żebyśmy nakładali jakieś kary czy normy i obawiam się, że na tym się skończy, bo ta sprawa przechodziła także przez sądy, toczyła się na najwyższych szczeblach instytucji

kontrolujących, a my jako Rada Miejska możemy wysłuchać, możemy nadać tej sprawie wydźwięk przyjęcia stanowiska, zaapelowania do mediów żeby się zainteresowały, ale prosiłbym o nie przedstawianie tego mieszkańcom, że będziemy jako radni głosowali nad tym, czy Hutchinsonowi założymy filtry, czy nie, bo to nie ...”

Radna p. Izabela Kaczmarek: „jest Departament Ekologii i Klimatu, ja sprawdziłam dokumenty, które są w teczkach, nie było żadnego pisma do Hutchinsona w kwestii negocjacji, spotkań, rozmów bo wydaje mi się, że władze miasta są od tego żeby pomagać mieszkańcom. Nie chcę z panem dyskutować czy to jest 10 000 czy 3 000 uważam, że mamy ewidentny problem. Tym bardziej proszę sprawdzić tę informację, że Hutchinson ma zamknięty zakład w Achen dokładnie z tego samego powodu.”

Radny p. Marek Michalik: „myślę, że mamy taką sytuację, że skoro występuje nawet stowarzyszenie, o którym pan radny mówi, że pięć aktywnych osób jest to może ma to jakieś znaczenie, może nie, ale to nie chodzi o tę liczbę. Rozumiemy to tak, że pani radna przekazuje prośbę o to żeby ta sprawą się zająć.

Ja mam taka tezę, że tam jest historia polegająca na tym, że ten proces produkcyjny jest prawdopodobnie taki, że przez jakiś czas, w jakiś momentach on jest nieszczelny i po prostu te smrody trafiają, w zależności od wiatru, albo na tą stronę, albo na drugą. Ale jest sprawa. Więc żeby ja troszeczki rozładować to jest dobry pomysł żeby zaprosić WIOŚ, WOŚ i ...”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „też możemy stworzyć taką platformę żeby zaprosić Sanepid, Inspekcję i rozładować, wiadomo, że kompetencje Rady są ograniczone.”

Radny p. Marek Michalik: „można zaprosić stowarzyszenie, o którym pan radny mówi, i posłuchajmy co oni mają do powiedzenia. Ja tylko w kwestii gospodarczej chciałem powiedzieć, że tutaj nie ma takiej możliwości żeby zabrać im jakieś pieniądze, bo to według mojej wiedzy to zwolnienie podatkowe nie jest już aktywne. To, co oni mieli zrobić czyli nie zapłacić podatku to już nie zapłacili przez te ostatnie 10 lat i ani Strefa, ani Rząd, ani pani Prezydent w tej mierze raczej nie ma możliwości. Natomiast jest coś takiego jak dobry PR i zły PR i na pewno każda firma chce mieć dobry. Więc jeżeli będziemy o tym mówić to jest to jakiś rodzaj presji i to może o to chodzi.”

Radny p. Mateusz Walasek: „absolutnie nie jestem przeciwny temu spotkaniu i uczestniczyłem w paru komisjach na ten temat (jeszcze za czasów prezydenta

Kropiwnickiego) i myślę, że jest warto tego posłuchać, natomiast absolutnie się zgadzam z tymi słowami, które już tu padły, że nie możemy w żaden sposób stwarzać wrażenia, że my jako miasto doprowadzimy do jakiś większych zmian, bo to nie jest rola miasta, aczkolwiek na pewno naszą rolą jest to żeby poznać sprawę, która dla wielu mieszkańców może być ważna.”

Po krótkiej wymianie zdań.

Radna p. Izabela Kaczmarska: „ja bardzo dziękuję, że dojdzie do takiego spotkania, bo wydaje mi się, że jeżeli państwo radni pomożecie i poprosimy panią prezydent, to być może należy po raz kolejny wszcząć dyskusję na temat ustawy odorowej bo taki wniosek, dokument przedstawił mi pan prezydent.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „to Parlament, ale tutaj jest rzeczywiście główne źródło tego problemu i na pewno potrzebne jest dobre ustawodawstwo w tym zakresie walki z odorem.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „pani Ewa Matusiak przedstawi państwu dokumenty, które pokazują kary nakładane na Hutchinsona w wysokości (ostatnio widziałam taki dokument) trzy miliony złotych za skład tych odorów i wydaje mi się, że może jest szansa na opracowanie jak gdyby w takich tematach w jaki sposób egzekwować, sprawdzać i poprawić ilość tych kontroli. To jest druga kontrola na przestrzeni 10 lat.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „konkludując, proponuję na komisji 12 września pochylić się nad tym problemem, zaprosić jednostki pozamiejskie. Jeżeli radni mają sugestie, kogo warto zaprosić to oczywiście ja bardzo chętnie przyjmę. Może warto byłoby jakąś informacje lokalnie, dla stowarzyszenia i mieszkańców, zamieścić, że tym tematem komisja będzie się zajmowała.”

3) Radna p. Izabela Kaczmarska: „wystosowałam też do szeregu z państwa drugi mail, z prośbą o komisję, która dotyczy spraw związanych z opóźnieniem wprowadzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego na terenach najcenniejszych przyrodniczo. Ja pochodzę z Łagiewnik i byłam wiceprzewodniczącą stowarzyszenia wartości przyrodniczych i krajobrazowych Łagiewnik. To też małe stowarzyszenie, bo my partią nie jesteśmy, proszę pana, żeby uprzedzić, że było nas mało, i też będziemy prosili państwa o to żeby w pierwszej kolejności te tereny najcenniejsze przyrodniczo zabezpieczyć czyli zadbać o to żeby nie były wydawane

zezwolenia na budowę, zadbać o to bo pani dyrektor MPU twierdzi, że urzędnicy nie mieli czasu na przyspieszenie tych działań. Ideą moją tego drugiego spotkania jest ponaglenie oraz wyciągnięcie konsekwencji, jeżeli można je wyciągać, w stosunku do urzędników odpowiedzialnych za zabudowę tych terenów cennych przyrodniczo, które często były wydawane łamiąc KPA, nie dopilnowując ustaleń środowiskowych.”

Radny p. Marek Michalik: „a może powinniśmy najpierw wysłuchać informacji urzędników na ten temat i to byłby dobry pomysł. Żeby nam powiedzieli tylko i wyłącznie na temat cennych przyrodniczo terenów. Ograniczyć się do tego czym zajmuje się komisja.”

Radny p. Kosma Nykiel: „to jest kompetencja Komisji Planowania i Architektury.”

Radny p. Marek Michalik: „jest, ale nie w sensie cennych przyrodniczo terenów.”

Radny p. Kosma Nykiel: „myślę, że to jest najbardziej odpowiednia komisja, z tego względu, że na miejscu jest MPU i tu bym sugerował, żeby od razu wybrać, o które konkretne plany, czy ich realizacje – jeśli są przystąpienia do planów, a jeśli nie ma przystąpień, to które obszary byłyby priorytetowe. Warto pamiętać, że w tym momencie MPU sporządza plan ogólny, który zajmuje bardzo dużo jeśli chodzi o przepustowość i siłę roboczą do wykonywania planów. A myślę, że plan ogólny też zabezpieczy bardzo dużo terenów, cennych przyrodniczo, przed zabudową. Myślę, że z przewodniczącym Rakowskim chętnie uwzględnimy taki punkt, przy czym warto by wskazać o które tereny, dokładnie chodzi.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „czy ja mam do pana mail wystosować w tej sprawie? Bo to jest w tym mailu.”

Radny p. Kosma Nykiel: „tak, tylko tam są wskazane zasadniczo obszary Łagiewnik, Stoków, Marysina, natomiast czy to chodzi o konkretne przystąpienia?”

Radny p. Marcin Hencz: „byłem wiceprzewodniczącym Komisji Planu przez poprzednią kadencję i mogę zaświadczyć, że przez ostatnie trzy lata my nic nie robimy innego, niż przyjmujemy plan ochronny dla zieleni. Miasto rzuciło się na ten temat do tego stopnia, że wyborczo my straciliśmy za to kilka procent poparcia w wielu miejscach, bo wiadomo, że duża część naszego elektoratu wykupiła działki rolne żeby się budować. I myślę, że zanim podchodzimy do decyzji żeby kogoś poganiać z Urzędu to warto by poznać i wysłuchać, jaka była ścieżka dlaczego te tereny zostały wzięte a nie inne. Ja z mojej perspektywy południa Łodzi powiem, że jestem bardzo zadowolony bo praktycznie już cały teren zielony na południu jest wzięty pod ochronę.

Wiem, że w przypadku północy Łodzi też przyjmowaliśmy wiele takich planów, bo były awantury, którymi żyliśmy wszyscy, jak Wzniesienia Łódzkie czy inne lokalizacje. Także mielibyśmy wysłać jakieś ponaglenia to raczej bym naciskał abyśmy na wstępie zaciągnęli pełnej informacji co i dlaczego było, bo myślę, że akurat w tej kwestii z pracownikami MPU będziemy zgodni.”

Radny p. Mateusz Walasek: „zgadzając się z tymi głosami, które tu padły w zasadzie oboma rękami się pod nimi podpisując, tylko chciałem zwrócić uwagę na taką sprawę, że to mimo wszystko jest temat Komisji Planowania, a dlatego, że to nie jest tak, że jest nieograniczona możliwość uchwalania planów. Są pewne ograniczenia jeśli chodzi o możliwości uchwalania tego i to jest trochę tak, że to jest dramat krótkiej kołdry, to znaczy, że jeżeli z jednej strony nakryjemy głowę to wyjdą nogi, a jak nakryjemy nogi to wyjdzie głowa. A rzecz polega na tym, że w kontekście planów trzeba rozpatrywać różne działania, które się ze sobą zazębiają.

Oczywiście dominującą rolą w tej chwili są plany ochronne terenów zielonych, ale są też plany związane z ochroną substancji zabytkowej. Już jest ich mniej bo dużo zostało wcześniej uchwalonych. Także my się skoncentrujemy na czymś związanym z zielenią, a padnie nam coś związane z ochroną substancji zabytkowej. To oczywiście jest z punktu widzenia Komisji Ochrony Środowiska może mniej ważne, ale jednak jako radni powinniśmy patrzeć na to jako całość.

Ten temat należałoby omówić na Komisji Planowania i skontaktować się z panem przewodniczącym Rakowskim. Ja tylko poinformuję panią radną, że w każdej komisji radny może uczestniczyć z prawem głosu jak każdy inny radny i zabierać głos. Tylko w sytuacji głosowania to głosują członkowie danej komisji. W związku z tym jeżeli pani uzgodni z przewodniczącym Rakowskim ten temat komisji to może pani spokojnie w tej komisji uczestniczyć i zadawać pytania.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „przyjmuję pana sugestie, natomiast chciałam przeczytać takie jedno zdanie: The Nature Restoration Law – w zakresie odbudowy zasobów przyrodniczych dotyczą każdego państwa Unii Europejskiej. Unijne kraje zdecydowały się przywrócić Europie różnorodność biologiczną i odporną na zmiany klimatu przyrodę, zmniejszyć antropopresję i odbudować ekosystemy. Czyli to jest kierunek, w którym miasto powinno zmierzać. Wiemy o tym od dłuższego czasu i chcę zadać pytania osobom, które pracowały w UMŁ dlaczego te wytyczne, dlaczego te kierunki nie były brane pod uwagę? Dlaczego były zabudowywane koryta rzeki, ulica

Przepiórcza, Czaplif? Dlaczego były zabudowywane mokradła z łamaniem KPA przez pana Rosickiego? Dlaczego nikt z tak małym stowarzyszeniem nie rozmawiał? Dlaczego stowarzyszenie, które sygnalizowało na kongresie klimatycznym Fransowi Timmermansowi przesłanym dokumentem i wręczonym bezpośrednio, nie stanowiło strony do rozmowy z panem Pustelnikiem, z panem Riemerem? Dokumenty, które ja osobiście wysyłałam do pana Baryły potwierdzały nasze stanowisko w tej sprawie. Państwo zachowywaliście się, mówiąc kolokwialnie, bezczelnie w stosunku do mieszkańców i mój głos w tej sprawie jest głosem, który musi znaleźć jakieś konsekwencje obecnie, bo jestem radną. Więc wydaje mi się, że plan planem, natomiast my mówimy o tematach środowiskowych.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „nie wiem czy komisja jest gremium, które rozliczać może urzędników za to, co się wydarzyło. Raczej chyba nie. Więc pierwszym krokiem powinno być przyjrzenie się tym planom, zabezpieczenie tych terenów jeśli nie są zabezpieczone i na pewno tutaj właściwa komisją jest Komisja Planowania, bo to jest w jej kompetencjach.”

Radny p. Marcin Hencz: „ja pozwolę sobie przypomnieć, że każdy obywatel, jeśli ma świadomość tego, że zostało złamane prawo przez urzędnika, ma możliwość zgłoszenia takiej sprawy do prokuratury. I jeśli prokuratura, która przypomnę do niedawna nie była rządzona przez organy partyjne związane z naszym samorządem nie pociągnęła tematu, to podejrzewam, że tego tematu po prostu nie ma. A zakładam dlatego, że choć może mnie pani uważać nie wiem za kogo, ale sam byłem zaangażowany w ochronę Doliny Olechówki i walczyłem tam o plany przestrzenne, żeby nie było więcej zabudowy. Po części mi się udało, po części nie, ale są takie przepisy, że NIK nie ma się kierować tym, co jest fajne, co nam się wydaje uczciwe i fair, co przyjęła Europa, tylko co wynika z polskiego prawa. I taka jest rzeczywistość i taką pani usłyszy odpowiedź, że urzędnik wydający pozwolenie na budowę musi się stosować do prawa. Jeśli nie zastosuje się do prawa to są konkretne kary, które sądy regularnie nakładały w takich przypadkach. I to nie jest żaden spisek i to nie jest żaden układ, po prostu nasze państwo nie dorosło jeszcze prawnie do ochrony zieleni i my jako samorząd, sami z siebie, nie poradzimy sobie z tym tak łatwo.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „nie sądzę, przy tych zabudowach nie było opinii środowiskowych i to wiemy, bo to podlegało mojej kontroli, natomiast jeżeli jesteśmy osobami wybranymi, żeby rozmawiać na ten temat, to warto tych spraw pilnować. Nie

można się tłumaczyć tym, że mając świadomość, że prawo działa na niekorzyść przyrody w Polsce będziemy ją dewastować. To wszystko panie Hencz. O panu nie mam żadnego zdania, bo nie nabyłam.”

Rany p. Kosma Nykiel: „chciałem zauważyć, że The Nature Restoration Law zostało wprowadzone, uchwalone w ostatnich kilku miesiącach, więc nawet jak bardzo bym chciał rozliczać urzędników Urzędu Miasta za ich zaniechania, to trochę nie mamy z czego, bo prawo nie działa wstecz.

Natomiast chciałbym znaleźć pewną konstruktywną drogę naprzód i to już myślę będzie szereg Komisji Ochrony Środowiska i Planowania i kilku innych, aby zastanowić się jak możemy w Łodzi wprowadzać wytyczne, które NRL wymaga. Jak to możemy robić w mieście, żeby od teraz polityka miasta i działania były zgodne z tymi wytycznymi unijnymi.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „czy pan sądzi, że zabudowywanie koryta rzeki było zgodne z przepisami prawa polskiego, do tej pory?”

Rany p. Kosma Nykiel: „chodzi mi stricte o NRL.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „to jest napisane w moim piśmie, że też były wydawane zezwolenia na budowy w korytach rzek, mówię o Bzurze, podaję konkretne lokalizacje, które przedstawiłam na spotkaniu z urzędnikami. Podaję lokalizacje mokradłowe i takich lokalizacjach jest konieczne wydawanie opinii środowiskowych i każdy ma świadomość tego i o tym mówimy.”

Rany p. Kosma Nykiel: „jak najbardziej, na Komisji Planowania, jednej z ostatnich przed wakacjami, dyskutowaliśmy na temat inwestycji na Julianowie gdzie najprawdopodobniej decyzja została wydana z naruszeniem i negatywnie wpływa na ochronę środowiska i na Dolinę Rzeki Brzozy i stąd podjęliśmy ten temat i Miejska Pracownia Urbanistyczna jest tego świadoma, co więcej podjęliśmy stanowisko, że MPU powinno jak najprędzej przystąpić do sporządzania planu miejscowego dla tej okolicy by zapobiegać tego typu problemom.”

Radny p. Marek Michalik: „oczywiście może pani przenieść sprawę Łagiewnik z poziomu samorządu niższego szczebla na ten samorząd, w którym teraz pani pracuje. Sądzę, że Komisja Planowania będzie najlepszą komisją żeby do tego wrócić i spróbować wyjaśnić.”

Po krótkiej wymianie zdań.

Radna p. Izabela Kaczmarska: „a jakie macie państwo zdanie na temat tego co do tej pory było robione, co kontrole wykazały, że były robione nieprawidłowo? Pani sama była świadkiem wystąpień OROMiR – u, który walczył z urzędnikami w sprawie zablokowania Zielonej Ostoi. Pani była świadkiem naszych zmagania, maleńkiej grupy, lekceważonej jak widać bo maleńka, i pani nie uważa, że jest jakaś metoda wpłynięcia na pewne rzeczy?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „myślę, że pewnie zostało popełnione wiele błędów, natomiast wydaje mi się, że polityka miasta idzie mocno w kierunku planów ochronnych, bo to widzimy na posiedzeniach Komisji Planowania, że te plany podejmujemy. Nie twierdzę, że nie były popełnione błędy. Natomiast wydaje mi się, że komisja nie jest miejscem do wyciągania konsekwencji wobec urzędników, bo to nie jest nasza rola.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „jest Komisja Skarg więc tam też napiszę.”

Innych spraw nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz podziękowała za udział w obradach i zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Anna Czyżykowska

Przewodnicząca Komisji

Magdalena Gałkiewicz